

UZASADNIENIE

Powódka H. B. w pozwie skierowanym przeciwko D. K. (data wniesienia 15 października 2020 roku), wniosła o przywrócenie jej posiadania nieruchomości położonej pod adresem (...) w zakresie opisanym w pkt II wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 1 kwietnia 2019 roku w sprawie IC. 685/18 oraz zakazania pozwanemu dokonywania dalszych naruszeń posiadania. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż ww. wyrokiem (rozwiązującym małżeństwo stron) został określony sposób korzystania ze wspólnego mieszkania na czas wspólnego zamieszkiwania. Na nieruchomości tej mieszkała od 2011 roku, także po prawomocnym orzeczeniu rozwodu. Gdy dnia 27 czerwca 2020 roku wróciła do domu zastała wymieniony zamek w głównej furcie wejściowej na posesję. Pozwany oświadczył, że nie ma prawa do jego nieruchomości i ma się wynosić. Kolejną próbę dostania się do domu podjęła 31 sierpnia 2020 roku. Została jednak wypchnięta przez pozwanego.

Pozwany D. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż istotnie w wyroku rozwodowym określony został ustalony sposób tymczasowego korzystania z przez strony z domu jednorodzinnego opisanego w pozwie. W dniu 1 marca 2020 roku powódka jednak opuściła nieruchomość pozwanego i od tego czasu tam nie zamieszkuje. Wcześniej wywiozła ruchomości, ubrania a tego dnia spakowała swoje rzeczy osobiste. Pomiędzy stronami toczyła się również sprawa o eksmisję powódki z tego domu, jednak w dniu 31 sierpnia 2020 roku cofnął on pozew z uwagi na wydanie i opróżnienie nieruchomości przez powódkę. Dodał, że wcześniejsze wspólne zamieszkiwanie źle wpłynęło na jego zdrowie. Ewentualny powrót powódki do jego domu może doprowadzić do tragedii.

Sąd ustalił, co następuje:

Strony zamieszkiwały wspólnie od dłuższego czasu w domu na nieruchomości należącej do pozwanego, położonej w K. i oznaczonej numerem administracyjnym 74. Ich małżeństwo zawarte dnia 12 maja 2012 roku zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 1 kwietnia 2018 roku (Sygn. akt I. C. 685/18). W ww. wyroku Sąd ustalił sposób tymczasowego korzystania przez strony z domu jednorodzinnego położonego na nieruchomości w miejscowości (...), w ten sposób, że przyznał H. blicharz (poprz. K.) prawo do wyłącznego korzystania z pokoju i wc na poddaszu domu, w stanie ogrzany oraz prawo do łącznego korzystania z D. K. z kuchni, przedpokoju, korytarza, schodów wewnętrznych i zewnętrznych, kotłowni, pralni, łazienki na parterze oraz garderoby.

Po zapadnięciu ww. wyroku strony nadal mieszkały razem w ww. domu.

/dowód: zawiadomienie o zakończeniu budowy k. 30okoliczności bezsporne a nadto wyrok SO i SA k. 8-10/

Z uwagi na potrzebę opieki nad wnukami, powódka dnia 1 marca 2020 roku wyjechała z K. do dzieci. Zabrała ze sobą dwie walizki z osobistymi rzeczami. Po powódkę przyjechał jej syn. Pobyt u córki miał trwać 2-3 tygodnie, w związku z operacją jednego z wnucząt powódki. Z uwagi na zagrożenie epidemiologiczne powódka nie wróciła jednak do K. w zakładanym terminie.

Dnia 27 czerwca 2020 roku powódka próbowała dostać się do ww. domu. Nie została jednak przez pozwanego wpuszczona. W czasie tego zdarzenia interweniowała policja. Pozwany wskazywał między innymi, że nie wpuści powódki bo nie wie, czy jest ona zarażona wirusem.

/dowód: krótki raport zdarzeń k. 42, zeznania świadka A. H. k. 48, M. W. k. 48-49 /

W dniu 31 sierpnia 2020 roku powódka przyjechała do K. i chciała wejść do domu. Pozwany wraz z innymi osobami bronili jej jednak dostępu do nieruchomości a pozwany wypchnął powódkę za bramę wejściową.

/dowód: nagranie k. 13, k. 32, 46/

Stosunki pomiędzy stronami w ostatnich kilku latach nie należały do najlepszych. Zarówno przed rozwiązaniem ich małżeństwa jak i po tym okresie. Pozwany w związku z powyższym korzystał m.in. z pomocy psychologicznej.

/dowód: informacja psychologa k. 29, karta informacyjna k. 31/

Pozwany wystąpił przeciwko powódce z żądaniem eksmisji z ww. nieruchomości. Sprawa ta została dołączona do postępowania dotyczącego podziału ich majątku wspólnego. Ostatecznie pozwany powództwo o eksmisję cofnął, na co powódka wyraziła zgodę.

/dowód: pozew w sprawie I. C. 496/19, protokół rozprawy z dnia 31 sierpnia 2020 roku w sprawie I. Ns. 2/20/

Powyższy stan faktyczny Sądu ustalił w oparciu o przywołane wyżej dowody.

Sąd pominął wnioskowany przez powódkę dowód z nagrania z monitoringu pozwanego (k. 49) jako zmierzający do wykazania okoliczności już wykazane.

Sąd pominął również dowód wnioskowany przez powódkę z dokumentacji medycznej dotyczącej jej zdrowia, jako nie istotny dla rozstrzygnięcia.

Sąd pominął również dowód z przesłuchania stron. W ocenie Sądu nie zachodzą podstawy do przeprowadzeniu tego dowodu określonych w art. 299 k.p.c. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, również w kontekście przepisów regulujących zakres postępowania w sprawach o naruszenie posiadania wskazuje, że ustalony przy pomocy innych środków dowodowych stan faktyczny daje podstawy do wydania rozstrzygnięcia co do meritum.

Sąd zważył, co następuje:

Zasadność żądania powódki należy rozpatrywać w oparciu o przesłanki ochrony posiadania sformułowane w Kodeksie cywilnym.

Zgodnie z treścią art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Po myśli § 2 tego artykułu roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

Jednocześnie do ochrony władania lokalem z mocy art. 343¹ k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie posiadania.

Stosownie zaś do treści art. 342 k.c. nie wolno naruszać samowolnie posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze.

Postępowanie dotyczące ochrony posiadania zostało w zakresie kognicji sądu mocno ograniczone co wynika wprost z przepisu art. 478 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego.

Celem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy należało więc ustalić, czy powódka w dacie wskazywanej utraty posiadania nieruchomości wskazanej w pozwie była jej posiadaczem i czy skutkiem działań pozwanego jej posiadanie zostało utracone.

Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny).

Posiadanie jest zatem stanem faktycznym określonego władztwa nad rzeczą.

Posiadanie związane jest z wykonywaniem „władztwa” nad rzeczą. Jednakże w ściślejszym, techniczno-prawnym znaczeniu, zdefiniowanym w art. 336 k.c., niezbędne jest władanie rzeczą „jak właściciel” lub „jak mający inne prawo do władania cudzą rzeczą”, z wykluczeniem dzierżenia „wykonywanego za kogo innego” – określonego w art. 338 k.c. Zatem według panującego poglądu doktryny posiadanie występuje przy równoczesnym istnieniu fizycznego elementu władania rzeczą, określanego jako *corpus possessionis*, oraz psychicznego elementu *animus rem sibi habendi*, rozumianego jako zamiar władania rzeczą dla siebie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu powódkę należy traktować jako posiadacza wskazanej w pozwie nieruchomości, co uzasadnia przyznanie jej w tym zakresie a wynikającej z treści art. 344 § 1 k.c. ochrony.

Wskazać należy w związku z tym, że w niniejszej sprawie Sąd nie bada ani prawa posiadacza do rzeczy ani dobrej wiary. Ewentualne ustanie wskazywanej przez pozwanego legitymacji powódki do korzystania z nieruchomości, wynikająca z ww. wyroku rozwodowego pozostaje w niniejszej sprawie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z natury rzeczy rozwiązanie małżeństwa pociąga za sobą konieczność rozstrzygnięcia o majątku wspólny a w aspekcie faktycznym również i zmianę dotychczasowego miejsca pobytu małżonków/małżonka.

Uregulowanie korzystania ze wspólnego mieszkania zawarte w wyroku rozwodowym służy uregulowaniu tego aspektu funkcjonowania małżonków po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego, i co słusznie zauważa pozwany ma charakter tymczasowy. Stanowi więc niewątpliwie tytuł prawny do lokalu/domu dla małżonka. Tego zaś zakres postępowania o ochronę posiadania nie dotyka.

Wbrew twierdzeniom pozwanego nie sposób przeprowadzone postępowanie dowodowe, z uwzględnieniem również sytuacji epidemiologicznej ostatnich miesięcy, wskazuje jednoznacznie, że powódka wyjeżdżając w marcu 2020 roku z K., nie miała zamiaru definitywnie opuszczać domu i porzucać posiadania.

Zgodnie z art. 340 k.c. domniemywa się ciągłość posiadania. Niemożność posiadania wywołana przez przeszkodę przemijającą nie przerywa posiadania.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie zagrożenie epidemiologiczne, powódka do K. powróciła by wcześniej.

Nie ma również podstaw do przyjęcia, że powódka w jakikolwiek sposób zrezygnowała z dochodzenia ochrony posiadania, czy też definitywnie opuściła opisaną w pozwie nieruchomość. Sam fakt wyrażenia zgody na cofnięcie przez pozwanego pozwu o eksmisję nie daje ku takim ustaleniom podstaw. Zaznaczyć należy jednocześnie, że odnośnie żądania eksmisji w istocie nie zapadło jak dotychczas rozstrzygnięcie merytoryczne ani formalne.

Zakładając racjonalność działań powódki, w sytuacji gdyby miała zamiar wyprowadzić się z K. i nie chciała już tam wracać, nie żądała by przywrócenia jej posiadania a jedynie ewentualnie wydania jej ruchomości, które na tej nieruchomości się znajdują.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje jednoznacznie, że powódka cały czas do marca 2020 roku mieszkała na tej nieruchomości

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że do naruszenia posiadania powódki doszło i to na skutek zachowania pozwanego.

Reasumując, zachodzą w sprawie wskazane w art. 344 § 1 k.c. przesłanki nakazujące uwzględnić powództwo.

Powódka była posiadaczem wskazanego w pozwie domu, to jest władała nim faktycznie, miała zamiar nim władać w dotychczasowym zakresie po powrocie od dzieci i po ustabilizowaniu się sytuacji epidemiologicznej, a nadto z posiadania tego została przez pozwanego wyzuta. Pozbawienie powódki posiadania tej nieruchomości było przy tym samowolne.

Jednocześnie z brzmienia art. 478 k.p.c. wynika jednoznacznie, iż dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miało znaczenia ani to w jaki sposób powódka korzystała z tej nieruchomości, kto jest właścicielem, czy też czy pozbawienie posiadania było w okolicznościach sprawy słuszne czy też uzasadnione w danych okolicznościach.

Dlatego też orzeczono jak w pkt I wyroku, wskazując sposób w jaki przywrócenie posiadania ma nastąpić.

O kosztach procesu (pkt II wyroku) orzeczono w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c.

/-/ SSR Adam Kowalczyk